

# Rapapara – Łydka Grubasa

On był samotny, jej było źle,  
Gdzieś w Internecie poznali się  
On się zakochał ze samych zdjęć, bo tam rusałka,  
Dziewczkę na pięć  
Szczeka mu spadła aż pod sam stół,  
Dał jej komentarz dziesięć i pół  
A kiedy w końcu spotkali się, on jej nie poznał,  
Dlatego że

Rapapara, rapapara, miała ryja jak kopara  
Rapapara, rapapara, miała ryja jak kopara

On chciał zakochać się z całych sił,  
Lecz ciągle widział ten wielki ryj  
W łóżku i w pracy,  
Noce i dni z hipopotamem kojarzył się

Rapapara, rapapara, miała ryja jak kopara  
Rapapara, rapapara, miała ryja jak kopara

A w końcu przyszedł zimowy czas,  
Śniegu nasypało aż po pas  
Gdy on do pracy wyruszyć chciał, ujrzał,  
Że w śniegu ugrzązł mu Star  
Płacząc przeklinał parszywy los,  
Wtedy "pomogę" usłyszał głos  
I kiedy w Starze zarzucał bieg,  
To ona ryjem spychała śnieg

Rapapara, rapapara i tym ryjem jak kopara  
Rapapara, rapapara, odkopała chłopu Stara

Więc przyznaj się teraz, przyznaj się sam  
Śmiałeś się z ryja, śmiałeś jak cham  
I brałeś do ręki sękaty kij  
I plułeś, i szczułeś ten wielki ryj

Lecz karty rozdaje parszywy los  
I ryj bywa cenny jak złota stos  
A więc nie śmiejcie się z cudzych wad  
Bo one mogą zbawić wasz świat

Rapapara, rapapara, nawet morda jak kopara;  
Rapapara, rapapara, zasługuje na browara!

Rapapara, rapapara, nawet morda jak kopara;  
Rapapara, rapapara, zasługuje na browara!

Hej, hej hej, hej, hej

Hej, hej hej, hej, hej

Hej, hej hej, hej, hej

Hej, hej hej!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych